Cena numeru 2 złote

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr. 45 — Częstochowa, piątek 22 lutego 1946 r. — Rok II.

ORGANIZACJA ONZ PRZEJĘŁA GMACH LIGI NARODÓW

LONDYN (PAP). — Zastępca sekretarza generalnego ONZ oświadczył przedstawicielom prasy, że ONZ przejęła gmach Ligi Narodów w Genewie. Gmach ten przypadnie UNRRA. Nie jest wykluczone, że w gmachu tym odbędą się posiedzenia Rady Bezpieczeństwa.

Sekretariat ONZ przenosi się do USA

LONDYN (BBC). — Dziś część sekretariatu generalnego ONZ przygotowuje się do wyjazdu do stałej siedziby w Stanach Zjednoczonych.

Sekretarz generalny ONZ Trygve Lie zapowiedział w Oslo, że udaje się do stałej siedziby ONZ za dwa tygodnie.

W drodze z Londynu do Oslo Trygve Lie zatrzymał się w Kopenhadze, gdzie odbył rozmowę z duńskim ministrem spraw zagranicznych.

LONDYN, (PAP). — Sekretarz generalny ONZ Trygve Lie podał do wiadomości pierwsze nominacje na czołowe stanowiska w sekretariacie ONZ. Radcą prawnym sekretariatu generalnego został mianowany Abraham Feller, który od 1934 r. do 1940 pełnił funkcje specjalnego doradcy prokuratora generalnego Stanów Zjednoczonych.

Zastępca sekretarza generalnego do spraw Rady Bezpieczeństwa został mianowany radca prawny ambasady radzieckiej w Londynie Arkadiusz Sobolew.

Zastępcą generalnego sekretarza do spraw Generalnego Zgromadzenia i spraw ogólnych został mianowany kierownik holenderskiego biura informacyjnego w Londynie Adrian Pelt. Zajmował on kierownicze stanowisko w wydziale informacji Ligi Narodów. Kierownikiem biura sekretariatu generalnego z tytułem dyrektora został osobisty sekretarz brytyjskiego ministra handlu Sir Stafforda Crippsa A. D. K. Oven.

DEMONSTRACJE STUDENTÓW EGIPSKICH

KAIR (BBC). — 40.000 studentów egipskich manifestowało burzliwie przed pałacem króla Faruka. Studenci proklamowali strajk do dnia 23 lutego, który ma zadokumentować ich żądania usunięcia wojsk brytyjskich z Egiptu oraz unii z Sudanem.

KAIR (BBC). — Parlament egipski 105 głosami przeciw 3 uchwalił votum zaufania nowego rządu Sidky Paszy. 78 deputowanych wstrzymało się od głosowania.

Campbell ambasadorem W. Brytanii w Egipcie

LONDYN (BBC). — Na miejsce ustępującego dotychczasowego ambasadora Wielkiej Brytanii w Egipcie lorda Tillary został mianowany lord Campbell. Lord Tillary uda się obecnie na nową placówkę w Singapur. Zajmie się on zbadaniem sytuacji żywnościowej w Indiach, a następnie podejmie szybką akcję interwencyjną celem jej poprawienia.

KRYZYS RZĄDU W BELGII

BRUKSELA (PAP). — August de Schrijver, przywódca belgijskiej partii chrześcijańsko-społecznej oświadczył, że jego obrady konferencyjne z przedstawicielami partyj, zmierzające do utworzenia nowego rządu, potrwają zapewne do poniedziałku. Schrijver odbył narady z przewodniczącymi obu izb, z ministrem spraw zagranicznych Spaakiem oraz z ministrami partyj komunistycznej i liberalnej. Schrijver oświadczył, że zawcześnie jeszcze będzie określić, na jakiej podstawie lub na jakich zasadach uda się utworzyć nowy rząd.

ZAOSTRZENIE PRZEPISÓW BEZPIECZEŃSTWA W NORYMBERDZE

NORYMBERGA (PAP). — Zaostrzono przepisy policyjne wewnątrz gmachu, a poza tym wszyscy wartownicy po raz pierwszy otrzymali broń automatyczną oraz „rozpylacze". Przed wejściem do gmachu ustawiono bunkier obłożony workami oraz piaskiem.

POŻAR W BELGIJSKIM MUZEUM HISTORYCZNYM

BRUKSELA. (PAP). — W muzeum historycznym w Brukseli wybuchł pożar, który prawie całkowicie zniszczył jeden z najpiękniejszych zbiorów na świecie zawierający około 100 tys. książek i dzieł sztuki wartości 50 milionów franków belgijskich. Muzeum mieściło się w pięknym gmachu wzniesionym na pamiątkę 50-letniego jubileuszu niepodległości Belgii.

Debata w Izbie Gmin

LONDYN (BBC). — W czasie wczorajszej debaty nad polityką zagraniczną w Izbie Gmin dyskutowane były stosunki angielsko-radzieckie. Pierwszy mówca z opozycji Mac Neel oświadczył, że w sprawach Iranu, Indonezji i Grecji minister Bevin stanął na wysokości zadania, ale zarzucił rządowi, że nie pracuje dość w kierunku polepszenia i pogłębienia współpracy międzynarodowej.

Następny mówca poseł Labour Party — dziennikarz z zawodu, który ostatnio zwiedził Związek Radziecki, oświadczył, że nie wierzy w terytorialną ekspansję ZSRR. — Również i jeden z deputowanych konserwatywnych podkreślił, że ZSRR dąży jedynie do pokoju i bezpieczeństwa na świecie. „Kto zobaczy wielkie przestrzenie w Związku Radzieckim, zniszczone doszczętnie przez wojnę, zrozumie, że naród radziecki może pragnąć tylko pokoju. Wyciągnąć stąd można tylko jeden wniosek, a mianowicie, że trzy mocarstwa powinny zgodnie współpracować na terenie ONZ".

W czasie debaty okazało się, że posłowie z opozycji bardziej popierają ministra Bevina, aniżeli posłowie z własnego stronnictwa.

Minister Noel Becker odpowiadając na wypowiedzi posłów oświadczył, że nie może być mowy o pogorszeniu stosunków pomiędzy Wielką Brytanią a ZSRR. Przeciwnie po posiedzeniach Rady Bezpieczeństwa stosunki te poprawiły się. Współpraca z ZSRR nie może opierać się na starych zasadach współpracy trzech mocarstw. Na terenie ONZ nie można i nie należy unikać rozmów na tematy sporne. Zadaniem ONZ jest likwidowanie rozgrywek między mocarstwami oraz umożliwienie małym państwom wpływu na politykę międzynarodową.

ŻYWNOŚĆ DLA W. BRYTANII

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi, że wicepremier Nowej Zelandii oświadczył, że rząd zamierza ofiarować W. Brytanii 16.151 ton artykułów żywnościowych, wartości miliona funtów szterlingów.

SULTANEH U MOŁOTOWA

MOSKWA (TASS). — W dniu wczorajszym odbyła się dłuższa konferencja pomiędzy premierem perskim Sultanehem a komisarzem ludowym spraw zagranicznych ZSRR Mołotowem.

Sultaneh po przyjeździe do Moskwy oświadczył, że jest zadowolony, że przybywa jako przyjaciel do przyjaznego państwa. Premier perski podkreślił i gościnność, z jaką został przyjęty w ZSRR oraz wyraził nadzieję, że misję swoją spełni ku zadowoleniu obu stron.

USA ŻĄDAJĄ OD FRANCJI ZGODY NA CENTRALIZACJĘ NIEMIEC

NOWY JORK (PAP). — Rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych w Waszyngtonie potwierdził wiadomość, iż Byrnes wysłał depeszę do francuskiego ministra spraw zagranicznych Bidault, domagając się, aby Francja zgodziła się na ustanowienie centralnej administracji

Dostawy UNRRA dla Polski nie mogą być zmniejszone

WARSZAWA. (PAP). — W odpowiedzi na list gubernatora Lehmana w sprawie ograniczenia dostaw żywnościowych UNRRA dla Polski Prezes Rady Ministrów Osóbka-Morawski wystosował do gubernatora Lehmana telegram, w którym, obrazując obecną sytuację gospodarczą Polski, wskazuje na konieczność nieuszczuplania dostaw dla Polski. Jednocześnie Prezydent KRN Ob. Bierut zwrócił się telegraficznie do Generalissimusa Stalina, prezydenta Trumana oraz premiera Wielkiej Brytanii Attlee o poparcie Polski w sprawie zrealizowania zapowiedzianych przez UNRRA dostaw żywności dla Polski, których zmniejszenie byłoby wysoko krzywdzące.

ZWROT MIENIA POLSKIEGO W AUSTRII

WIEDEŃ (PAP). — Minister spraw zagranicznych Austrii dr. Gruber złożył oficjalne oświadczenie przewodniczącemu polskiej delegacji handlowej Zygmuntowi Wyrozembskiemu, iż rząd austriacki jest gotów wydać Polsce całe mienie polskie, zabrane przez niemców i znajdujące się na terytorium Austrii.

Konferencja prasowa u Byrnesa

USA zbierają dowody współpracy Hitlera z generałem Franco

WASZYNGTON (Ant. wł.) — Wczoraj po południu amerykański sekretarz stanu Byrnes odbył konferencję prasową. Na konferencji tej Byrnes na wstępie oświadczył, że ogłoszenie „Niebieskiej Księgi", zawierającej dokumenty, stwierdzające współpracę Argentyny z Niemcami, nie wpłynie na politykę USA wobec Argentyny. Następnie minister oświadczył, że amerykański departament stanu zbiera obecnie dowody współpracy Hiszpanii z Niemcami.



W związku z aferą szpiegowską, jaka miała miejsce w Kanadzie, Byrnes oświadczył, że tajemnica bomby atomowej znajduje się ciągle jeszcze w wyłącznym posiadaniu USA.

Nie jest jeszcze wiadome, kiedy wprowadzona zostanie administracja cywilna w amerykańskiej strefie okupowanych Niemiec. Co do wysiedlania niemców z Czechosłowacji, Polski, Węgier i Austrii, amerykański mąż stanu powiedział, że Sojusznicza Komisja Kontroli Niemiec akcję, zmierzającą w tym kierunku, rozpoczęła już w grudniu ub. r. i ma zamiar zakończyć ją w lipcu r. b.

*

NOWY JORK (PAP). — Na konferencji prasowej przedstawił Byrnes pogląd Stanów Zjednoczonych na niektóre zagadnienia polityki międzynarodowej. Sekretarz Stanu podkreślił, że rząd amerykański nie popiera wcale Don Juana w Hiszpanii. — Podał on również, że na ostatniej konferencji ministrów spraw zagranicznych w Londynie omawiano między innymi sprawy związane z poborem wojskowym na Węgrzech w Rumunii i Bułgarii. Kraje te otrzymały prawo przeprowadzenia poboru wojskowego i utworzenia armii w takiej ilości, jaka jest konieczna dla utrzymania porządku wewnątrz kraju oraz dla strzeżenia granicy. Byrnes zaprzeczył pogłoskom i doniesieniom prasy amerykańskiej, jakoby rząd Stanów Zjednoczonych przyczynił się do upadku de Gaulle'a.

KARDYNAŁ KS. SAPIEHA W RZYMIE

RZYM, (PAP). — W niedzielę 17 lutego r. b. kardynał ks. Sapieha metropolita krakowski przybył do Rzymu aby wziąć udział w konsystorzu kolegium kardynalskiego. Złożył wizytę ambasadorowi Rzeczypospolitej w Rzymie prof. St. Kotowi w lokalu ambasady. Kardynał ks. Sapieha podejmowany był wraz z kanclerzem kurii ks. prałatem Mazankiem i ks. Mistatem przez ambasadora oraz przez grono pracowników ambasady. Kard. ks. Sapieha odbył długą rozmowę z ambasadorem.

ARESZTOWANIE FELIKSA DANGLA

NORYMBERGA (PAP). — Kilka dni temu został aresztowany na ulicy w mieście Ludwigsburgu znany przed wojną pisarz i felietonista wileński Feliks Dangiel, który w okresie niemieckiej okupacji chodził w mundurze niemieckim i wydawał Polaków w ręce gestapo. Dangiel, pochodzący z barońskiej rodziny, po wkroczeniu wojsk radzieckich do Wilna w r. 1939 pracował w wileńskich teatrach. Następnie zaś, po zajęciu Wilna przez niemców, wykorzystując swoje miejscowe stosunki oraz znajomości, „sypał" ludzi na każdym kroku. Swego czasu organizacje wileńskie wydały na Dangla wyrok śmierci. Uciekł on z niemcami i teraz przypadkiem jeden z Polaków, pochodzących z Wileńszczyzny, który przez Dangla stracił całą rodzinę, poznał go na ulicy i wydał policji amerykańskiej.

Indie znowu na widowni

LONDYN, (BBC). — Po omówionych ostatnio przez Radę Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych problemach Grecji, Persji i Indonezji na czoło zagadnień polityki światowej wysuwa się coraz bardziej zdecydowanie zagadnienie Indyj brytyjskich.

Premier brytyjski Attlee podczas ostatnich debat w Izbie Gmin powiedział, że rząd brytyjski, uznając znaczenie pomyślnego rozwiązania zagadnienia indyjskiego nie tylko dla Indyj, ale i dla pokoju międzynarodowego, wydelegował specjalną komisję ministerialną na wschód celem zapoznania się na miejscu z obecną sytuacją Indyj brytyjskich.

W skład komisji wchodzą: lord Lawrence — brytyjski minister Indyj, minister handlu Cripps i pierwszy lord admiralicji Alexander. Przewidziana jest ścisła współpraca delegatów z wicekrólem Indyj Wavellem. Premier Attlee oświadczył, że delegacja otrzymała szerokie pełnomocnictwa.

Podstawą do konferencyj ma być ogłoszona w r. 1945 deklaracja, stwierdzająca, że powołani mają być hinduscy przedstawiciele ciał ustawodawczych wybrani w wyborach prowincjonalnych i centralnych. Hindusi domagają się natomiast aby podstawę do pertraktacyj stanowiła deklaracja Pandit Nehru, stwierdzająca prawo Indyj do całkowitej niepodległości z tym, że Indie skłonne są do zawarcia sojuszu z Wielką Brytanią.

Sprawa Indyj już całkowicie dojrzała do dyskusji jak wynika z ostatnich depesz.

STRAJK MARYNARZY HINDUSKICH W BOMBAJU

BOMBAY, (Reuter). — W Bombayu wybuchł strajk marynarzy hinduskich. W czasie powstałych zamieszek marynarze hinduscy pobili kilku oficerów brytyjskich. Hinduski personel sześciu baz morskich zażądał demobilizacji na takich samych warunkach, na jakich demobilizowani są żołnierze brytyjscy oraz płac równych poborom brytyjskich żołnierzy. Rozruchy przeniosły się na cały szereg okrętów wojennych. Na kilku okrętach doszło aż do zerwania flagi brytyjskiej i zastąpienia jej barwami partii indyjskich muzułmanów. Przywódca partii kongresowej powiedział, że o ile nie zostaną spełnione żądania marynarzy hinduskich, kongres wezwie Hindusów do walki.

Strajkujący marynarze domagają się również usunięcia wojsk hinduskich z Indonezji.

OFIARY ROZRUCHÓW W KALKUCIE

KALKUTA. (Tass). — W wyniku ostatnich walk w Kalkucie zostało zabitych 45, a rannych około 400 osób. Po ulicach miasta gęsto krążą uzbrojone patrole wojskowe, a cały ruch samochodowy i autobusowy został przerwany. Zabroniono urządzania wszelkich demonstracyj, procesyj i zebrań. W walkach ulicznych zostało rannych 87 policjantów.

INDIE ZAINTERESOWANE KOMISJĄ BRYTYJSKĄ

LONDYN. (BBC). — Wydelegowanie przez rząd brytyjski komisji złożonej z trzech członków gabinetu brytyjskiego do Indyj, wzbudziło tam powszechne zainteresowanie. Określa się jako niebywały wypadek wyjazdu z Wielkiej Brytanii aż trzech ministrów.

Żaden z przywódców indyjskich nie sprecyzował jeszcze stanowiska, jakie zajmie podczas pertraktacyj.

„Wybory winny przynieść klęskę reakcji”

Referat polityczny członka K. C. PPR ob. R. Zambrowskiego

(Korespondencja własna).

ŁÓDŹ. — W dniu 14 b. m. w sali Łódzkiego Centralnego Robotn. Domu Kultury odbyła się druga wojewódzka konferencja PPR, w czasie której członek K. C. PPR ob. Roman Zambrowski wygłosił referat polityczny na temat taktyki wyborczej oraz zadań PPR w przededniu nadchodzących wyborów.

Ob. Zambrowski stwierdził na wstępie, że zbliżające się wybory będą w gruncie rzeczy pierwszymi **demokratycznymi** wyborami od lat 16-tu. Wybory w roku 1935 i 1938 były bowiem wyborami zbojkotowanymi przez większą część myślącego demokratycznymi kategoriami społeczeństwa. Wybory te będą tym charakterystyczniejsze, że odbędą się po roku rządów obozu demokratycznego, który wywalczył dla Polski niepodległość i który „doprowadził do tak ogromnego zwycięstwa, jakim jest **odsunięcie germanizmu za Odrę i stworzenie z Polski państwa narodowego...**“ Mówca podkreślił następnie szereg sukcesów społecznych i politycznych, będących dorobkiem polskiej demokracji. „Fakt ten przesądza z góry o rozstawieniu sił politycznych podczas wyborów — mówił ob. Zambrowski — ...główna linia podziału będzie biec między tymi siłami politycznymi, które dokonywały tych wielkich przemian i które stoją na gruncie ich utrwalenia, a tymi, które przeciwstawiały się tym przemianom i które dążą do restauracji stosunków przedwrześniowych...“ Następnie mówca podkreślił fakt, że reakcja istnieje nadal i że siły jej są jeszcze niemałe. **Między siłami demokracji a siłami reakcji i wstecznictwa dokona się rozgrywka przy urnach wyborczych.** Przechodząc do omówienia programu wyborczego PPR, ob. Zambrowski stwierdził, że te wolności i swobody demokratyczne, jakie wywalczył obóz postępu, nie mogą być wykorzystywane przez siły reakcji. **Podstawą programu PPR jest dalsza demokratyzacja aparatu państwowego, zapewnienie bezpieczeństwa obywateli, likwidacja band i wszechstronna odbudowa kraju.** Blok wyborczy jest koniecznością państwową. „Uważamy — mówił ob. Zambrowski — **że zupełnie inna będzie nasza pozycja na Konferencji Pokojowej w maju r. b., która będzie decydować o naszych granicach zachodnich, jeśli pójdziemy do wyborów w atmosferze bloku wyborczego, w atmosferze unikania zaognień...** Sądzimy, że jeśli my pójdziemy w bloku wyborczym, to fakt ten odbierze ochotę niektórym ministrom spraw zagranicznych do brutalnego wtrącania się do spraw wewnętrznych naszego kraju...“

Następnie ob. Zambrowski przeszedł do sprawy rozmów z PSL w związku z ewentualnym przystąpieniem do bloku wyborczego. Mówca zaznaczył, że mimo wystąpień przywódców PSL przeciwko reakcji często zaznacza się jednak **„wspólna platforma PSL z siłami reakcyjnymi“.** Polska reakcja stale stawia na PSL i darzy go zaufaniem i uznaniem. **„Reakcja polska** — mówił ob. Zambrowski — która szła z Mikołajczykiem w Londynie, **liczy, że przez przeniknięcie do szeregów PSL, rozłoży i zwiąże z sobą PSL i uczyni z niego swoje narzędzie. W tej sytuacji oddzielne pójście PSL do wyborów oznaczałoby przeciwstawienie blokowi demokratycznemu bloku PSL ze wszystkimi siłami reakcji, sanacji i endecji, stawiających na PSL i wzywających do skupienia się wokół PSL“.**

„Gra na zwłokę — stwierdził mówca — jest szkodliwa, nie tylko z punktu widzenia wewnętrznej sytuacji, ale również i z punktu widzenia międzynarodowej sytuacji naszego kraju.“

Ob. Zambrowski oświadczył dalej, że **gdyby nie doszło do utworzenia bloku sześciu, blok czterech stronnictw „swoją zwartością i prężnością oddziaływać będzie na wszystkie elementy demokratyczne w PSL'u.“**

„Nasze Plenum — kończył swą przeszło 2-godzinną mowę ob. Zambrowski. — jako główne hasło wysunęło: **„Wybory winny przynieść zdecydowaną klęskę polskiej reakcji“.**

Przemówienie ob. Zambrowskiego przerywane było wielokrotnie burzliwymi oklaskami. (s)

—o—

O UPAMIĘTNIENIE OŚWIĘCIMIA JAKO MIEJSCA MARTYROLOGII

Uchwała poselskiej komisji K. R. N.

WARSZAWA (PAP). — Poselska Komisja Kultury i Sztuki KRN na ostatnim swym posiedzeniu wypowiedziała się jednomyślnie za ogłoszonym przez pos. Fiderkiewicza na posiedzeniu plenarnym KRN w dniu 31. 12. 1945 r. wnioskiem w sprawie upamiętnienia Oświęcimia i Oświęcimia-Brzezinek, jako miejsc polskiego i międzynarodowego męczeństwa.

ZAPRZECZENIE PREZYDENTA TRUMANA

WASZYNGTON (PAP). — Agencja Reutera donosi z Waszyngtonu, iż prezydent Truman zaprzeczył wiadomości, opublikowanej w Stanach Zjednoczonych na początku bieżącego tygodnia, jakoby oświadczył on w czasie rozmowy prywatnej, że nie zamierza kandydować na stanowisko prezydenta w czasie wyborów w 1948 r.

Wysiedlanie niemców z Polski rozpoczęło się

WARSZAWA (PAP). — **Wobec podpisania przez Rząd Polski umów z władzami okupacyjnymi terytoriów niemieckich, od dnia 20 b. m. rozpocznie się akcja usuwania niemców z terenów polskich.**

OGÓLNOPOLSKI ZJAZD PEDAGOGICZNY W ŁODZI

w obecności Min. Oświaty ob. Wycecha

ŁÓDŹ (Kor. wł.) — W czwartek, dnia 14 b. m., w sali Państwowej Szkoły Techniczno-Przemysłowej w Łodzi, rozpoczęły się obrady ogólnopolskiego zjazdu pedagogicznego przy udziale kilkuset delegatów nauczycielstwa polskiego, znajdującego się w szeregach ZNP.

Po dokonaniu otwarcia zjazdu przez prezesa Zarządu Głównego ZNP K. Maja i po ukonstytuowaniu się prezydium, referat inauguracyjny wygłosił Minister Oświaty ob. Czesław Wycech, który scharakteryzował główne zagadnienia pracy wychowawczej w Polsce powojennej. (s)

Tygodniki angielskie o armii Andersa

LONDYN, (PAP). — Zbliżony do Partii Pracy organ min. Bevina „Tribune“ w obszernym artykule wstępnym, poświęconym wszechstronnym zagadnieniom polityki brytyjskiej, tak pisze m. in. na temat wojsk Andersa: „Może najpoważniejszym zagadnieniem wśród wielu innych, które ostatnio narosły, jest sprawa wojska polskiego we Włoszech. Armia ta jest oficjalnie częścią armii brytyjskiej, a faktycznie stanowi niezależną siłę polityczną, znajdującą się pod kierownictwem swego głównodowodzącego, generała Andersa, który jest zdecydowanym faszystą. Jak informuje rzymski korespondent „Observera“, oficerowie tej armii „wyjaśniają, że przeprowadzają ciągłą zaprawę, ćwiczenia wojskowe z żołnierzami, żeby na wiosnę być „gotowymi“ do wojny przeciwko Rosji Sowieckiej. Ćwiczenia te są przeprowadzane na terenie Włoch, które muszą się na to godzić“. Nie sugerujemy — pisze „Tribune“ — aby indywidualnie Polacy w Wielkiej Brytanii, czy przebywający gdziekolwiek za granicą, mieli być wysyłani wbrew swojej woli do Polski, lecz pytamy, czy zgodne to jest z polityką rządu brytyjskiego, aby wskutek niezdecydowania popierać niezależną armię znajdującą się pod rozkazami własnego dowódcy, którego oficerowie otwarcie mówią o przygotowaniach do wojny. To są poważne kwestie i musi się na nie znaleźć odpowiedź — nie tylko w słowach, ale i w czynach. Dla rządu Partii Pracy tolerowanie nawet zarodków niezależnej „polityki wojskowej“, obok i w sprzeczności z jego własną, oficjalną polityką — znaczy ściągnąć na siebie wrogość wszystkich postępowych sił w Europie, których przyjaźń jest nam potrzebna. Stanowi to dla rządu demokratycznego groźbę potencjalną, poważniejszą i bardziej realną niż Mosley z całą swoją bandą.

Pismo spółdzielcze „Reynolds News“ na marginesie rozważań na temat obrad Organizacji Narodów Zjednoczonych zamieszcza na pierwszej stronie artykuł Davida Raymonda zatytułowany „Dziwna sprawa gen. Andersa“, w którym m. in. czytamy: „Rada Bezpieczeństwa powinna się spodziewać, że nie tylko problem perski znajdzie się na tapecie. Inne kwestie też już dojrzewają. Na przykład Polacy mogą się zdecydować na poruszenie sprawy żołnierzy polskich, którzy ciągle jeszcze pozostają za granicą. W szczególności Polacy mogą zwrócić się do Rady Bezpieczeństwa o załatwienie zdumiewającej afery gen. Andersa“.

Prawicowy i konserwatywny „Sunday Times“ tak pisze na temat noty polskiej do rządu brytyjskiego: „Polski minister spraw zagranicznych Rzymowski w nocie skierowanej do min. Bevina wskazał na to, że istnienie armii Andersa zagranicą pod obcym dowództwem jest faktem nie dającym się pogodzić z niezależnością państwa polskiego.

Jeżeli rząd polski został w pełni uznany przez Wielką Brytanię, jest on przez to samo uprawniony do tego, aby domagać się na podstawie obowiązującego prawa międzynarodowego dowództwa nad wojskami polskimi zagranicą. Nota stwierdza, że jeżeli rząd brytyjski nie jest przygotowany do przekazania dowództwa tych wojsk, to powinien je zdemobilizować, a następnie rząd polski zajmie się repatriacją wszystkich tych, którzy chcą wracać jako osoby cywilne do kraju. Rząd brytyjski obecnie rozważa te kwestie i jak donoszą — pisze w dalszym ciągu „Sunday Times“ — brytyjski attache wojskowy w Warszawie i gen. Anders, dowódca wojsk polskich we Włoszech, mają być zaproszeni do Londynu w celu przedyskutowania tych spraw“.

Poważny tygodnik niezależny „New Statesman and Nation“ tak pisze o tej sprawie: „Sądzimy, że parlament powinien wyjaśnić, jaki stosunek istnieje pomiędzy British War Office, brytyjskim ministerstwem wojny, a armią gen. Andersa we Włoszech. To Wojsko Polskie dowodzone przez oficerów nieprzejednanie (przynajmniej w wyższych rangach) antyrosyjskich rozrzucone jest wzdłuż wschodniego wybrzeża Włoch od Ankony aż do Wenecji. Jak podaje specjalny korespondent „Observera“, wojsko to odbywa teraz około Ankony manewry zakrojone na wielką skalę. Z włoskiego punktu widzenia jest rzeczą bardzo niepożądaną, aby manewry wojskowe przeszkadzały w uprawie zboża na polach w około Ankony. Wobec zbliżających się wyborów obecność tych poważnych sił dowodzonych przez namiętnie rozpolitykowanych oficerów jest politycznie niewskazana. Nie przywiązując wagi do dzikich opowiadań o wojnie przeciwko Związkowi Sowieckiemu, chcielibyśmy, aby nam powiedziano, w jakim celu wojsko to jest ciągle jeszcze zmobilizowane. Nawet jeżeli wielu z nich nie chce powrócić do Polski, czy jest jakiś słuszny powód, dla którego trzyma się ich pod bronią? Koszt utrzymania tej armii jest zbyt nieuzasadnionym wydatkiem dla podatników brytyjskich, ażeby go ponosić jedynie na życzenie rządu Partii Pracy.

Wiele przemawia za tym, że kontakt radiowy utrzymywany przez polską A. K. podczas wojny stale istnieje pomiędzy gen. Andersem, a faszystami w Polsce. Nie mamy możności stwierdzenia, czy istnieją konkretne plany kontrrewolucyjnego zamachu w Europie środkowo-wschodniej, ale samo podejrzenie, że władze brytyjskie tolerują podobną działalność może stać się fatalną przeszkodą na drodze do lepszego porozumienia pomiędzy Anglią a Polską. (W)

Ciekawostki z Z. S. R. R.

Metalurgiczny gigant na Ukrainie

Metalurgiczne Zakłady Dnieprodzierżyńskie, położone nad Dnieprem w pobliżu potężnego centrum przemysłowego Ukrainy — Dniepropetrowska, stanowiły przed wojną jedno z największych metalurgicznych przedsiębiorstw ZSRR.

Faszystowscy barbarzyńcy okupując czasowo Ukrainę doprowadzili Zakłady Dnieprodzierżyńskie do kompletnej ruiny. Wielkie martenowskie piece, zbudowane według wymagań techniki ostatniej doby, zostały tak zdemolowane, że nie nadają się obecnie do użytku. Całkowitemu zniszczeniu uległ także jeden z najważniejszych w Europie agregatów do wyrobu stali, którym rozporządzały Zakłady. Wraz ze zniszczeniem ośrodka pracy dziesiątki tysięcy robotników, urzędników i inżynierów pozostało na bruku.

W pierwszych dniach oswobodzenia od faszystowskich zaborców, tysiące robotników powróciło do Dnieprodzierżyńskich Zakładów, aby jak najprędzej je odbudować. Wysiłek robotników wydał w krótkim czasie widoczne rezultaty. Na kilka miesięcy przed Nowym Rokiem zostały oddane do użytku nowozbudowane martenowskie piece. Istnieje nadzieja, że w bieżącym 1946 roku będą wykończone i oddane do użytku trzy olbrzymie nowoczesne piece, z których każdego objętość wynosi 1.300 kubicznych metrów.

Ogromne, budzące podziw prace rekonstrukcyjne stanowią w części gigantyczny plan rozbudowy, przedsięwzięty na szeroką skalę.

Według planu piatiletki spodziewany jest rozwój gospodarstwa narodowego w przyśpieszonym tempie. Plan ten przewiduje przekroczenie normy wszelkiego rodzaju przedwojennej produkcji.

W roku 1950 przeróbka kauczuku w porównaniu z rokiem 1940 powinna się podnieść o 162 proc., produkcja stali o 210 proc., obróbka stalowych wyrobów o 177 proc.

Dążeniem Zakładów Dnieprodzierżyńskich jest podniesienie w r. 1947 stopy produkcji do przedwojennej normy, w roku zaś 1950 znaczne jej prześcignięcie. Celem urzeczywistnienia zakreślonego planu powinny Zakłady Dnieprodzierżyńskie w ciągu najbliższych pięciu lat wyprodukować znacznie więcej, niż to czyniły na przestrzeni 15 lat, poprzedzających wybuch wojny. Na rekonstrukcję Zakładów i rozszerzenie możliwości produkcji na przeciąg 5-ciu lat wyasygnowano zawrotną sumę 824 milionów rubli. Po dokonaniu swego planu, Zakłady Dnieprodzierżyńskie stanowić będą jednym z największych zakładów metalurgicznych na świecie.

I. Bielow.

Jak „pracowała” gilotyna w więzieniu katowickim

(Zza kulis zbrodni niemieckich na Śląsku)

II.

Zakutego w kajdany skazańca, ubranego w śmiertelną koszulę, wprowadzano do jaskrawo oświetlonej izby straceń. Oczy jego wpijały się w wiszącą na wprost drzwi czarną zasłonę.

Z boku, zasiadali: prokurator, naczelnik więzienia oraz zarządca robót.

Prokurator odczytywał suchym drewnianym głosem raz jeszcze wyrok śmierci, po czym wygłaszał urzędową formułę: „Ich übergebe Sie dem Scharfrichter!“ (Oddaję pana w ręce kata!).

W tej samej chwili czarna zasłona odchylała się bezszelestnie. W jaskrawym świetle rozbłyskiwała przeszło dwumetrowa stalowa rama gilotyny, w której zwisał na lince błyszczący, ciężki i ostry topór. Z jednej strony ramy umieszczona była korba do podnoszenia topora, z drugiej rączka do jego spuszczania. Do ramy przytykała drewniana ława z dybami do uchwycenia szyi skazańca.

Straceniec nie zdążył się jeszcze przyjrzeć potwornej choć prostej w konstrukcji machinie, a już porywali go dwaj pomocnicy kata rzucali brutalnie na ławę, skuwali jego szyję w dyby i krępowali ciało sznurami. Kat, występujący w czarnej masce, pociągał za rączkę...

Krótki świst topora, a potem chrzest... i koniec. Głowa straconego staczała się do drucianego kosza, a po cynkowej rynnie, umieszczonej z przodu, spływała krew do specjalnego ścieku.

Kat meldował drewnianym głosem wykonanie wyroku.

A potem nowy skazaniec i nowy świst topora... I jeszcze jeden... I jeszcze jeden...

Ciała straconych wrzucano do zwykłych drewnianych skrzyń, które wywożono początkowo do krematorium w Oświęcimiu, a pod koniec zakopywano na cmentarzu w Bogucicach pod Katowicami.

Katem więzienia katowickiego był niejaki August Koester. Był on mistrzem w swoim krwawym rzemiośle, gdyż potrafił na przykład jednej jedynej nocy z 30 na 31 października ściąć 21 skazańców. Normalnie ścinał po 12 do 15 osób, a tylko bardzo rzadko zdarzały się egzekucje pojedyncze. Wyjeżdżał on zresztą również na „gościnne występy“ do Wrocławia, gdzie także mieściła się gilotyna.

Pensja kata wynosiła 250 marek miesięcznie, ale do tego otrzymywał jeszcze po 40 marek od głowy, a jego pomocnicy: Franz Falkenberg, Peter Sklorz i Willi Homston po 30 mk. tak, że zarówno kat jak i jego pomocnicy zarabiali dużo ponad 1 000 marek miesięcznie, przy czym np. za wyjazdy do Wrocławia brali diety i likwidowali koszta podróży II klasą, jak to wynika z rachunków znalezionych w więzieniu.

Na krótko przed egzekucją, zjawiał się kat w towarzystwie pomocników w więzieniu, meldował się u naczelnika, po czym sprawdzał, czy machina działa bez zarzutu.

Liczba egzekucyj wzrastała z miesiąca na miesiąc. I tak w grudniu 1944 roku, a więc na krótko przed wyzwoleniem Śląska, Koester ściął 33 skazańców, ale były i miesiące, w których liczba egzekucyj dochodziła do 50.

W szeregu postaci, związanych na zawsze z istnieniem gilotyny w więzieniu katowickim, pierwsze miejsce po kacie zajmował prokurator Hammeckers, którego nienawidzili wszyscy więźniowie, zowiąc go dla zimnej, nieprzeniknionej twarzy, na której nie ukazywał się żaden cień uczucia — „Skórzaną maską“.

Z całą konsekwencją dążył zawsze do uzyskania wyroku śmierci, a jeśli sąd orzekał karę długoletniego więzienia, Hammeckers apelował zawsze i prawie zawsze udawało mu się doprowadzić skazanego pod nóż gilotyny.

Był obecny przy wszystkich egzekucjach, po czym najspokojniej w świecie zjadał w kancelarii więziennej przygotowane śniadanie.

Nie dopuszczał prawie nigdy członków rodzin na widzenie do skazanych. Był to — jednym słowem, — typ skończonego sadysty, pozbawionego wszelkich uczuć ludzkich.

On spowodował że stracono za czasów okupacji 482 ludzi, z czego przeszło 90 procent przy pomocy gilotyny, a resztę na szubienicy, która również mieściła się w więzieniu katowickim.

Pierwszy Wojewódzki Walny Zjazd

Delegatów Stronnictwa Demokratycznego w Kielcach

W sobotę, dnia 16 i w niedzielę, dnia 17 b. m. odbył się w Kielcach w sali konferencyjnej Domu Kultury Robotniczej pierwszy Wojewódzki Walny Zjazd Delegatów Stronnictwa Demokratycznego w Kielcach. W zjeździe wzięło udział około 120 delegatów reprezentujących następujące ośrodki: Kielce, Częstochowa, Radom, Szydłowiec, Skarżysko, Pionki i t. d. Zjazd wysłał depeszę do Prezesa Zarządu Głównego Stronnictwa Ministra Wincentego Rzymowskiego szefa polskiej delegacji w Pradze, życząc mu pomyślnych wyników rokowań.

Na przewodniczącego wybrano delegata Częstochowy ob. posła Zagórskiego Józefa, dzięki energii, którego obrady potoczyły się sprawnie, dając szereg pozytywnych wyników. Po powołaniu prezydium w skład którego weszli oprócz delegatów kół powiatowych i podokręgów, członkowie Komitetu Centralnego Stronnictwa: przewodniczący koła poselskiego w K. R. N. ob. pos. Marek-Arczyński, ob. pos. Nagórski, Dyr. Dep. w Min. Ziem. Zach. ob. Lechowicz oraz ob. nacz. Zabęski. Jako goście przybyli: 1) przewodniczący Woj. Rady Nar. i przedstawiciel Stronnictwa Ludowego ob. pos. Ozga-Michalski, 2) Dowódca Dywizji ob. płk. Kupsza, 3) ob. pos. Kalinowski I sekretarz Wojewódzkiego Komitetu P. P. R. 4) ob. Kosterski prezes Woj. Stronnictwa Pracy, 5) ob. Abramowicz z P. P. S., 6) ob. prok. Wrzeszcz, 7) ob. pułk. Kuźnicki, Kom. Woj. M. O., i ob. dyr. Górecki.

Przemówienia powitalne nacechowane całą sympatią do pracy, celów i roli Stronnictwa wygłosili oprócz przedstawicieli bratnich partii demokratycznych biorących udział w Rządzie Jedności Narodowej ob. kpt. Wodnicki imieniem Armii, prezes Kumor imieniem Związku Samopomocy Chłopskiej i prezes Lorens imieniem Izby Rzemieślniczej.

Członkowie Centralnego Komitetu Stronnictwa wygłosili referaty: 1) Programowo-polityczny ob. pos. Marek-Arczyński, 2) „Ziemie Zachodnie" ob. dyr. Lechowicz, 3) Tezy programowe ob. pos. Zagórski, 4) „Inicjatywa prywatna w przemyśle i handlu", ob. nacz. Zabęski. Po tych głębokich zasadniczych referatach, obrazujących stosunek stronnictwa do zagadnień politycznych i gospodarczych chwili obecnej, odbyła się ożywiona dyskusja. Głos zabierali liczni delegaci z terenu całego Województwa. Poruszano sprawy programowe oraz dotyczące polityki państwowej wewnętrznej i zewnętrznej, mówiono o licznych bolączkach terenowych. Przemówienia nacechowane były głęboką troską o dobro Rzeczypospolitej i o rozwój Stronnictwa. Imieniem władz naczelnych Stronnictwa replikował pos. Marek-Arczyński, wyjaśniając cały szereg kwestii niejasnych i nieznanych. Wynikiem prac zjazdowych jest cały szereg uchwał, które zostały przesłane Rządowi i Komitetowi Centralnemu Stronnictwa do wiadomości i realizacji. Szczegółowe sprawozdanie, dotyczące przebiegu prac programowo-politycznych oraz uchwał podamy w jednym z najbliższych numerów.

Z kolei przystąpiono do wyboru władz. Komitet Wojewódzki ukonstytuował się w sposób następujący: Prezesem Stronnictwa został dr. Adam Winiarski z Kielc, Wiceprezesami Strzębalski Leon z Kielc, inż. Moskwa Zygmunt z Radomia, inż. Palczewski Jan z Częstochowy, Sekretarzem politycznym Chojnowski Henryk z Kielc, Sekretarzem administracyjnym Jachowicz Mikołaj z Kielc, Skarbnikiem Lorens Stanisław z Kielc. Ponadto w skład Komitetu weszli: mec Cichowski Roman Kielce, Snarski Bronisław Kielce, Ornoch Henryk Kielce, dr. Łuczkiewicz Mieczysław Kielce, prof. Dąbkowski Edward Radom, prof. Dąbrowski Stanisław Skarżysko, Zagórski Józef Częstochowa i inż. Penconek Franciszek Częstochowa.

W skład Komisji Rewizyjnej weszli mgr. Bałuciński Stanisław Kielce, Balcer Edward Radom, Dworak Marian Szydłowiec, Laskowski Bolesław Kielce, Szmyt Kazimierz Pionki.

Wybrano następujący Sąd Partyjny: mec Rogójski Walerian Kielce, Falkiewicz Franciszek Radom, Serednicki Roman Kielce, Sosnowski Józef Skarżysko i Mazurkiewicz Stefan Busko

Organizacja Zjazdu, spoczywająca w rękach Komitetu Wojewódzkiego Kieleckiego, wzorowa.

W. R.

Kupcy na Pomoc Zimową

W związku z akcją Pomocy Zimowej, organizowanej przez miejscowy Komitet Pomocy Zimowej Zarząd Stow. Kupców Polskich w Częstochowie, stosownie do zaleceń Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupieckich R. P. zwraca się z apelem do miejscowych Kupców, aby jak najwydatniej poparli akcję Komitetu Pomocy Zimowej przede wszystkim przez zakup nalepek do okien wystawowych, z którymi zgłaszać się będą do Nich przedstawiciele Komitetu Pomocy Zimowej. Na cel powyższy Zarząd Stowarzyszenia przekazał już w dniu 31 stycznia 1946 r. kwotę 80.255 zł., pochodzącą z wpłat dokonanych przez miejscowych Kupców.

—o—

Z życia kulturalnego

Teatry Miejskie — sala duża

„Śluby panieńskie" Al. hr. Fredry

Dziś w czwartek 21 b. m. oraz w dni następne o godz. 18.30 komedia w 5 aktach Al. hr. Fredry p. t. „Śluby panieńskie" czyli „Magnetyzm serca". Reż. głównego reżysera naszych Teatrów A. Kwiatkowskiego. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera.

Bilety do nabycia w kasie Teatru od godz 10-ej do 12-ej i od 14-ej do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasy 2161.

W przygotowaniu „Ostrożnie, świeżo malowane" komedia w 3 aktach Rene Fauchois oraz „Głupi Jakub" komedia w 3 aktach Tadeusza Rittnera.

„Śluby panieńskie" Al. hr. Fredry w obsadzie premierowej dla szkół

Dziś w czwartek 21 i jutro 22 b. m. o godz. 15-ej oraz pojutrze w sobotę, 23 b. m. o godz. 12-ej „Śluby panieńskie" czyli „Magnetyzm serca" komedia w 5 aktach Al. hr. Fredry. Obsada premierowa. Reż. A. Kwiatkowskiego. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera.

Będą to przedstawienia dla szkół, zorganizowane przez Wydział Oświaty i Kultury Zarządu Miejskiego i Dyrekcję Teatrów.

Bilety na te przedstawienia do nabycia w Wydziale Oświaty i Kultury, Dąbrowskiego 7.

Sala Kameralna

Dziś w czwartek 21 b. m oraz jutro w piątek 22 b. m. przedstawienia zawieszone z powodu prób ze sztuki „Głupi Jakub" T. Rittnera.

W sobotę „Obcym wstęp wzbroniony" reportaż sceniczny H. Buczyńskiej. Przedstawienie to zostało zakupione przez Związek Nauczycielstwa Polskiego.

„Drogi nowoczesnej plastyki" odczyt w Klubie Literackim

Dziś, we czwartek, dn. 21.II o godz. 19-tej odbędzie się w sali Biblioteki Miejskiej odczyt mgr. Heleny Hohensee p. t. „Drogi nowoczesnej plastyki."

Bilety wejścia od 10-12 i od 16-19 w Bibliotece Miejskiej im. dr. W. Biegańskiego, Aleja N. M. P. 22.

Pan Twardowski w „Chochliku"

Dziś, w czwartek 21 b. m. o godz. 16-ej Teatr Marionetek „Chochlik" daje premierę baśni p. t. „Pan Twardowski" — Mariana Józefowicza. Dekoracje i kostiumy I. Hollaka. Lalki rzeźbił W. Wagner. Przedsprzedaż biletów w „Renomie" Al. N. M. P. 28.

Repertuar kin

„Wolność" i „Polonia" „Wielki walc" z życia króla walca Johana Straussa.

„Bałtyk" i „Tęcza" Po raz pierwszy w dziejach kinomatografii międzynarodowy film zrealizowany wspólnym wysiłkiem francuskich, radzieckich, amerykańskich, angielskich operatorów p. t „Francja wyzwolona". Muzyka francuskich kompozytorów.

Jubileusz 50-letniej pracy prof. Henryka Waghaltera

Oczekiwany jubileusz wielce zasłużonego muzyka i cenionego kompozytora, prof. Waghaltera, który odbędzie się dnia 28 lutego r. b. w dużej sali Teatrów Miejskich, wywołał w mieście naszym zrozumiałe zainteresowanie. Znany w całej Polsce warszawski ten artysta wystąpi z nader ciekawym i bogatym programem przy współudziale najlepszych sił wokalno-instrumentalnych. Między innymi usłyszymy skomponowany niedawno u nas w Częstochowie „Wielki Koncertowy Polonez" na fortepian z okazji odzyskania Niepodległości w 1945 r. W Koncercie-Widowisku bierze również udział Miejska Orkiestra Symfoniczna w pełnym składzie. Miłą niespodzianką będzie skomponowany przez p. Tacjannę Wysocką jednoaktowy balet p. t. „Miłość motyla" i przez nią złożony do pięknej muzyki Jubilata. Przedsprzedaż biletów w kasie Teatru na ten niezwykły wieczór już się rozpoczęła.

KRONIKA

Uwaga, osoby ubiegające się o zezwolenie na korzystanie z wagonów

Pełnomocnik Ministerstwa Aprowizacji i Handlu do spraw Transportowych na Województwo Kieleckie podaje do wiadomości, że osoby fizyczne i osoby prawne oraz organizacje gospodarczo-społeczne, zamierzające uzyskać wagony pod przewóz artykułów handlowych i ziemiopłodów, wolnorynkowych (komercyjnych, nie reglamentowanych) winny przede wszystkim uzyskać w Warszawie od Funduszu Aprowizacyjnego Ministerstwa Aprowizacji i Handlu zezwolenia na podstawienie na wskazanej stacji nadawczej wagonów kolejowych i zezwolenie na przewóz tymi wagonami odpowiedniej ilości artykułów wolnorynkowych. — Po otrzymaniu takiego zezwolenia od Ministerstwa osoby zainteresowane winny zgłosić się z zezwoleniem do właściwego terytorialnie wojewódzkiego Pełnomocnika Transportowego (siedziba Urzędu Wojewódzkiego. Wydz. Aprowizacji i Handlu) z prośbą o wydanie wypełnionych listów przewozowych, komercyjnych, w/g wskazanego im wzoru, gdzie po dokonaniu stosownej opłaty, listy te pod przewóz wskazanego załadunku otrzymają.

Artykuły włókiennicze i obuwie na kartki

Zarządzenie ministra Aprowizacji i Handlu z dnia 13 lutego r. b. wprowadza powszechne przydziały artykułów włókienniczych i obuwia dla posiadaczy kart I-ej kategorii.

Całokształt akcji rozdzielnictwa podlega pieczy Ministerstwa Aprowizacji i Handlu przy współudziale Centralnej Komisji Związków Zawodowych.

Plan rozdziału opracowany jest na cały rok (dla wełny nawet na 1 i pół roku).

Podstawą otrzymania przydziałów odzieżowych i obuwia, będzie karta odzieżowa zawierająca określoną ilość produktów. W pierwszym kwartale bieżącego roku, do czasu rozprowadzenia kart odzieżowych, artykuły te będą przydzielane na podstawie kart żywnościowych I-szej kategorii. Ustalone normy przydziałów są następujące:

a) wełny — 3 mtr. (na okres 1 i pół roku),
b) bawełny — 8 mtr (na okres 1 roku),
c) wyrobów dzianych — 4 sztuki (na okres 1 roku, swetry, pończochy i t. p.),
d) obuwie skórzane — 1 para (na okres 1 roku).

Dla urzędów, instytucji i zakładów pracy powyżej 50 osób przydziały wydawane są zespołowo, pozostali uprawnieni pobiorą je w detalicznych punktach rozdzielczych.

Uwaga, członkowie P. P. S. Dzielnicy Raków

Dzielnicowy Kom. P. P. S. zawiadamia, że w dniu 22 lutego rb. w piątek odbędzie się „Żywa Gazetka", w świetlicy Org. Mł. T. U. R przy ulicy Limanowskiego Nr. 49 o godzinie 4.30 p. p. dla członków P. P. S., O. M. T. U. R., R. K. S. Raków i sympatyków.

Komitet prosi o liczny udział tak członków, jak sympatyków.

Nasza droga do demokracji

W niedzielę, dnia 17 lutego 1946 r. w sali kina „Tęcza" Red. Mgr. Hieronim Michalski wygłosił odczyt p. t. „Nasza droga do demokracji".

We wstępie prelegent omówił znaczenie słowa „demokracja".

Na pojęcie demokracji składają się najszczytniejsze hasła ludzkości: „wolność, równość, braterstwo". Niestety, w pojęciu większej części społeczeństwa demokracja zatraciła swe istotne znaczenie. Pochodzi to stąd, że reakcja zawsze fałszowała pojęcie demokracji, używając jej nazwy jako parawanu dla osłony rzeczywistości w państwach przez nią rządzonych. To samo było z wzniosłymi hasłami wolności, równości i braterstwa, których burżuazja francuska użyła do rozbicia ustroju feudalnego we Francji. Hasła te nigdy nie były wcielone w życie. W Stanach Zjednoczonych i w Anglii jest rzekomo też demokracja, która, ponieważ istnieje nierównomierny podział kapitału, z istotną demokracją nie ma nic wspólnego.

Następnie prelegent oświetlił socjalne ruchy wyzwoleńcze, jakie miały miejsce w Polsce, poczynając od lat 80-tych zeszłego stulecia. Ruchy te zapędzono na ślepe tory. Albowiem dusza Narodu przepełniona była wówczas po brzegi tęsknotą do niepodległości i gorącym pragnieniem wyzwolenia się przede wszystkim spod jarzma niewoli zaborców.

Po klęsce Niemiec w 1918 r. i po odzyskaniu niepodległości, rząd polski również usiłował wyzwolić się spod ucisku rodzimej reakcji i dał temu dążeniu wyraz, tworząc w Lublinie Rząd, który proklamował utworzenie Polski Ludowej

Wystąpił jednak Piłsudski ze swoją kliką i uniemożliwił budowanie Polski Ludowej. Po roku 1918 istniało w Polsce kilkadziesiąt partii, co nie pozwalało na konsolidację stronnictw ludowych. Wreszcie po przewrocie majowym zatriumfował rodzimy faszyzm i czasy demokracji w Polsce skończyły się.

Dopiero wojna z niemcami i okupacja, nieopisane cierpienia narodu, partyzantka, walki podziemne, niezwyciężony ruch oporu, kierowany przez ludzi wchodzących przeważnie w skład obecnych partii połączonych w jeden blok, wszystko to przekształciło psychikę narodu, odrodziło go duchowo i uczyniło niezdolnym do znoszenia nadal ucisku, związanego z rządami reakcji. Naród zapragnął pełnej swobody i z chwilą przepędzenia okupanta wziął władzę w swe ręce przez swych reprezentantów, wyłonionych ze sfer ludowych.

I oto w krótkim czasie zaprowadzone zostały trzy najważniejsze reformy: rolna, wielkiego przemysłu i oświaty. Reformy te doprowadzone będą do końca ze wszystkimi wynikającymi z nich zbawiennymi dla ludu następstwami, przy czym, o ile chodzi o refomę rolną, nie ma mowy o zaprowadzeniu kołchozów, którymi tak straszy reakcja.

Pozostał i pozostanie nadal kapitał prywatny i inicjatywa prywatna będzie miała szerokie pole do swej działalności.

Wszystkim tym, którzy patrzą na Zachód i tym, którzy straszą Wschodem, odpowiemy: Wy nie wierzycie w dynamikę sił żywotnych odrodzonej Polski. Naprzekór wam Demokratyczna Polska Ludowa pójdzie szybkim krokiem naprzód swoją własną drogą, zwalczy wszystkie przeszkody i już w niedalekiej przyszłości uzyska wielkie osiągnięcia.

Tymi słowami zakończył prelegent swój odczyt. Odczyt nad wyraz ciekawy. Wdzięczne audytorium nagrodziło Prelegenta gorącymi oklaskami.

W. T.

Zbir hitlerowski zawiśnie na szubienicy

We wczorajszym numerze naszego pisma omówiliśmy pokrótce proces Heinricha Köstera. Dziś pragniemy podać bliższe szczegóły z przebiegu rozprawy sądowej.

Köster to typowy żandarm niemiecki, który ochotniczo zgłosił się do służby żandarmerii niemieckiej już w 1931 roku. Pochodzi on ze Śląska, gdyż urodził się w Sośnicy koło Zabrza; stąd również jego znajomość języka polskiego. Jak wielu renegatów, wykazywał on w czasie służby typową germańską służalczość i bezduszność, znany ze swojego sadyzmu, został wraz z drugim zbirem hitlerowskim, żandarmem Laschinskim, skierowany do likwidacji t. zw. małego getta, gdyż kwalifikacje obu tych żandarmów, jeżeli chodzi o okrucieństwo i zezwierzęcenie przewyższały kwalifikacje dotychczasowego komendanta getta Zopparta. Gdy władze niemieckie otrzymały latem 1940 roku wiadomość, że żydowska organizacja bojowa przygotowuje zbrojny opór, uważały za potrzebne skierować właśnie Köstera i Laschinskiego jako szczególnie wykwalifikowanych morderców do zlikwidowania resztek ludności żydowskiej, skupionej w kilku ciasnych uliczkach wschodniej dzielnicy miasta. Że Köster potrafił doskonale wywiązać się z powierzonych mu funkcyj świadczy najlepiej jego własne zeznanie, złożone w śledztwie, że nie jest w stanie podać dokładnej ilości własnoręcznie zamordowanych ludzi, twierdzi, że mogło to być 300 a mogło być również 800 osób. Na rozprawie przyznaje się do zabicia „tylko" 22 ludzi.

Przewód sądowy dostarczył jednakże tylu dowodów winy Köstera, że jego skromne przyznanie się było niczym w porównaniu ze straszną rzeczywistością. W czasie rozprawy sądowej słyszeliśmy zeznania ludzi, którzy przeszli całe piekło pobytu w getcie, gehennę likwidacji tysięcy współbraci. Ze łzami w oczach mówili Owieczko, Koniecpoler, Szpic, Kromołowski, Zelkowicz o tym, czego byli świadkami. Na własne oczy widzieli Köstera strzelającego do kilkuletnich dzieci, do bezbronnych starców, widzieli oskarżonego, jak za włosy podniósł kilkuletnią dziewczynkę, by z odległości kilkudziesięciu centymetrów strzelić jej w serce. A były to tylko fragmenty działalności Köstera. Właściwą jego rolę jako jednostki i członka krwiożerczego narodu niemieckiego podniósł dopiero i uwypuklił w swym znakomitym przemówieniu **prokurator Kosiński.** Określił on mianowicie całe społeczeństwo niemieckie jako służalcze bydło — servile pecus — które bezmyślnie wykonywało najbardziej nieludzkie i zwierzęce rozkazy tego człowieka, jaki najlepiej poznał psychikę własnego narodu, Adolfa Hitlera. Ten największy w dziejach zbrodniarz był kontynuatorem nauk Fryderyka Wilhelma, który głosił zasadę, że naród niemiecki wychowywać tylko można przy pomocy kija. Bo w narodzie niemieckim nie podniósł się głos sprzeciwu przeciwko tym wszystkim rozkazom Hitlera, które były zaprzeczeniem jakiegokolwiek ludzkiego prowadzenia wojny, jeżeli sama wojnę można uważać w ogóle za coś ludzkiego. **Taki Köster i inni jego rodacy nie próbowaliby w ogóle** nie wykonać rozkazu führera, bo wtedy nie byłoby w ogóle wojny. Dla nich prawem było tylko to, co służy dobru narodu niemieckiego w myśl zasad głoszonych przez Hansa Franka, zasiadającego obecnie na ławie oskarżonych w Norymberdze. A bezprawiem byłoby to wszystko, co mogłoby wyjść na korzyść innym narodom, mieszkającym jeszcze na kuli ziemskiej. Biblią narodu niemieckiego był Mein Kampf — książka, która jest syntezą nienawiści. Na tym oparł Hitler całą swoją doktrynę budowania państwa niemieckiego na tysiąclecie. Na szczęście jednak nie pomogli mu nawet tacy Kösterowie, którzy bez najmniejszych wyrzutów sumienia mordowali setki ludzi, których jedyną winą było to, że mieli nieszczęście należeć do narodu żydowskiego. Jeżeli więc idee ludzkości i idee humanitaryzmu mają mieć jakikolwiek sens, zbrodniarzy takich, których cała działalność była tak strasznie nieludzka, musi spotkać również nieludzka kara wykluczenia raz na zawsze ze społeczności ludzkiej, — kara śmierci.

Po przemówieniu prokuratora głos zabrał obrońca z urzędu, **adwokat Idźkowski**, który wskazał, że oskarżony był właściwie narzędziem w rękach bezdusznej hitlerowskiej maszyny, mordującej bez żadnych skrupułów miliony niewinnych ludzi. — W tym fakcie, że mogło dojść w ogóle do działalności takich Kösterów winę ponosi cały świat, który nie zapobiegł w porę rozszerzaniu się gangreny hitlerowskiej w narodzie niemieckim i przenikaniu jej na zewnątrz. Jak już donosiliśmy, **sąd wydał wyrok, skazujący Köstera na karę śmierci. (p)**

Zabawy w najbliższą sobotę

W sobotę 23 bm. w salach hotelu „Polonia" odbędzie się Pierwszy Bal Maskowy „Koła Warszawian" w Częstochowie. W programie Balu przewidziane są atrakcje i niespodzianki. Kostiumy nie obowiązują. Strój dowolny. Wejście tylko za zaproszeniami. Wstęp zł. 200.—, a dla młodzieży akademickiej zł. 100.— Bilety wstępu nabywać można w Sekretariacie „Koła Warszawian", III Aleja 55, m. 3, w godzinach od 16-ej do 18-ej. Bal Maskowy zapowiada się bardzo ciekawie.

Początek o godz. 21-ej.

*

Związek Weteranów Powstań Śląskich w Częstochowie, II Aleja 35, m. 8 urządza w sali Straży Ogniowej w Częstochowie przy ul. Strażackiej L. 3, zabawę taneczną w dniu 23 lutego r. b. od godziny 20-ej. Wejście tylko za zaproszeniami. Zaproszenia na zabawę uzyskać można codziennie w lokalu Związku od godziny 15 do 20, zaś w dniu zabawy tylko do godziny 18-ej.

Czysty dochód z powyższej zabawy przeznaczony jest na ufundowanie sztandaru Związku, którego poświęcenie odbędzie się na Jasnej Górze w drugi dzień Świąt Wielkiejnocy.

*

Komitet Fundacji Sztandaru dla Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Częstochowie urządza w dniu 23.II. b. r. zabawę taneczną. Przygrywać będzie orkiestra jazzowa. Bufet obficie zaopatrzony. Początek zabawy o godzinie 20-ej. Ceny biletów 50 zł. od osoby.

*

Przedszkole miejskie nr. 12 urządza w sali Gimnazjum Państwowego im. H. Sienkiewicza wielką dziecięcą zabawę w niedzielę, dnia 24 bm. Początek o godz. 14.30. Na urozmaicenie zabawy złożą się deklamacje, śpiewy, tańce solowe i zespołowe oraz kotylion. W występach będzie mogło wziąć udział każde dziecko obecne na zabawie.

Wstęp dla rodziców zł. 40, dla dzieci zł. 20. Sala ogrzana. Bufet.

—o—

Podziękowanie

Komitet Niesienia Pomocy Biednym Dzieciom w Częstochowie składa serdeczne podziękowanie ks. Fidelisowi Łabędowiczowi dyr. chóru chłopięco-męskiego przy parafii św. Zygmunta, jak również wszystkim osobom, które brały udział w koncercie.

Całkowity dochód ze sprzedaży biletów w sumie ponad 14.000 zł. ofiarowany został na obuwie dla biednych dzieci szkolnych.

Cel jest piękny i wzniosły, wiele dzieci otrzyma nowe buciki, lecz niestety mało jest u nas jednostek, które w taki sam sposób starają się pracować dla dobra ogółu i nie uchylają się od akcji niesienia pomocy potrzebującym.

Nocne dyżury aptek

W tygodniu od dnia 18 lutego b. r. do dnia 24 lutego dyżurują następujące apteki:

Fr. Frydego, III Aleja 50. J. Pogorzelskiego, ulica Narutowicza 44 i K. Lembkego, Raków, ulica Limanowskiego tylko od godz. 8 — 19-tej.

Ofiary

Ob. Zieliński — właściciel apteki, Rynek Narutowicza 40, Zawodzie — złożył zł 3.000 na Pomoc Zimową.

Szkoła Nr. 18, kl. II-b i IV-a, złożyły zł 305.— do dyspozycji Robotniczego Tow. Przyjaciół Dzieci.

Kronika kielecka

Z życia Inwalidów Wojennych Koło Kieleckie

W ramach swej działalności wewnętrznej nowopowołany Zarząd Koła Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Kielcach w osobach przewodniczącego ob. Machury Władysława, sekretarza Dziewięckiego Kazimierza, i skarbnika Kurzyka Władysława, zainaugurował cykl odczytów informacyjnych i referatów dla inwalidów, członków Koła. — Na pierwszym zebraniu informacyjnym, które odbędzie się w **dniu 24 lutego r. b. o godz. 11-ej w lokalu Koła w Kielcach przy Placu Partyzantów 11** wygłosi pogadankę inw. kpt. Gielg Bolesław na temat „Opieka Państwa nad inwalidami w nowym ustawodawstwie inwalidzkim i wynikające stąd nasze obowiązki wzajemne". Obecność członków konieczna — Zarząd nadmienia, że niestawienie się członków z terenu miasta i najbliższej okolicy na te zbiórki informacyjno-dyskusyjne bez usprawiedliwionej przyczyny może spowodować to, że członkowie opieszali będą wykluczeni ze Związku i pozbawieni niektórych przywilejów. — Przybywający winni podpisać listę obecności. (Z)

Konkurs „Świtu"

Tygodnik „Świt" ogłosił konkurs na napisanie utworu na jeden z podanych tematów:

1) życiorys robotnika;
2) życiorys chłopa;
3) terror w czasie okupacji na wsi lub w mieście;
4) wspomnienia z ruchu konspiracyjnego lub partyzantki.

W konkursie mogą wziąć udział wszyscy czytelnicy „Świtu" nie tylko członkowie PPR. Każdy może napisać dowolną ilość prac na jeden lub wszystkie z podanych tematów. Nadesłane i zakwalifikowane prace będą drukowane na łamach „Świtu".

Sposób pisania i błędy nie będą wpływały na ocenę — chodzi tylko o wierny opis faktów. Nowele nie będą brane w rachubę.

Ostateczny termin nadsyłania prac konkursowych upływa 15 marca 1946 roku.

Najlepsze prace będą nagrodzone

Ze względu na dokumentarny charakter konkursu nagrody ofarowali:

Komitet Wojewódzki PPR w Kielcach 5000 zł., Wojewoda kielecki mjr. Wiślicz 5000 zł., Prezydent m. Kielc Łukawski 5000 zł., Prezydent m. Radomia ob. Kiełczewski 5000 zł., Dyrekcja Huty „Ludwików" w Kielcach 2000 zł. Dyrekcja Fabryki „Union-Textile" w Częstochowie 500 zł.

Robotnicy i chłopi weźcie jak najliczniejszy udział w naszym konkursie!

Adres redakcji „Świt": Kielce — Sienkiewicza 64.

»Norwid o pisarzu i książce«

Odczyt dr-wej Biegańskiej w Klubie Literackim

Istnieją sprawy zawsze aktualne, są dzieła, które się nie starzeją. Do spraw tego rodzaju należy wzajemny stosunek społeczeństwa i pisarza, problemat książki, zagadnienie czytelnictwa. Do prac które zawsze są młode, zaliczyć można dzieła Norwida. Twórczość tego, za mało jeszcze znanego i nie zawsze rozumianego poety domaga się ciągle udostępnienia, rozbudowania w umysłach i sercach ogółu. Norwid, jak wszyscy wieszcze, wyprzedzał swoją epokę i dlatego jego wypowiedzi nie straciły aktualności i dziś. Dowodem tego liczne cytaty, na których dr-wa Biegańska oparła swój odczyt.

Prelegentka poprzedziła właściwy przedmiot swoich wywodów wstępem, charakteryzującym okres między dwoma wojnami pod kątem wzmagającej się troski o byt i rozwój kultury.

Norwid, który tak wierzył w potęgę i świętość słowa, głoszącego prawdę, który w tym słowie zawarł całą treść swego żywota, który tak bohatersko torował sobie słowem drogę przez puszczę ludzkiej obojętności i kwietyzmu miał prawo powiedzieć o sobie:

„Jam z tych poetów, co nie słówka nucą,
Ja to, co śpiewam, żyję i boleję."

Co najwięcej paczy słowo według Norwida? Egoizm i interes.

Stosunek pisarza do własnego dzieła Norwid poddaje ostrej rewizji. Nienawidzi pustej frazeologii. Słowo dla niego to czyn, literatura to wzniosłe posłannictwo, głoszące boskość prawdy. Cóż jest prawda? — pytamy słowami Piłata. Prelegentka krótko i dobitnie sformułowała odpowiedź. Ujęła ją psychologicznie. „Prawda — to wyrównanie przepaści między myślą i słowem, między twórcą i dziełem". O to wyrównanie walczy Norwid twórczością swą i życiem. Gromi naginanie ideału do potrzeb i wymogów chwili, czy koniunktury.

Kult dla książki — źródła, z którego czerpią pokolenia, dla książki trudnej, ale odżywczej, zamyka Norwid w znanej paraboli. Gdy się chce napić z karafki wystarczy ścisnąć ją za szyję, gdy się chce napić ze źródła, trzeba uchylić czoła, przyklęknąć.

Ciekawy jest, pozornie niedemokratyczny, stosunek Norwida do popularyzacji. Nazywa ją wulgaryzacją, upatruje w niej poniżenie sztuki.

...„przepisarz, opisarz, spisywacz, stenograf to nie autor."

Zniechęcony do płytkiej i niesumiennej krytyki, lekceważy ją za to, że jest ona wyrazem upodobań większości groszorobów, przedstawicieli pogardzanego przezeń „interesu."

Norwid to paradoks życiowy, splot przeciwieństw. Rasowy wieszcz, arystokrata ducha, jednocześnie proletariusz, pracujący jako palacz okrętowy, i dogorywający w przytułku. Norwid demokrata, wróg kapitalizmu, głoszący supremację mniejszości — elity nad tłumem. Rzecz prosta, chodzi o elitę duchową, nie materialną.

Na zakończenie prelegentka wypowiedziała trafną uwagę, że dzieła Norwida nie dają pola swobodzie interpretacyjnej. Muszą być tak rozumiane, jak sobie autor tego życzył."

Odczyt, przejrzyście skomponowany, nawiązujący logicznie do przesłanek współczesności, wywarł głębokie wrażenie. Prelegentka potrafiła wyworzyć atmosferę skupienia wobec nieśmiertelnych słów wielkiego ducha, jakim jest Norwid.

S. P. O.

Z Radomska

Z zebrania organizacyjnego Komitetu Kościuszkowskiego w Radomsku

W dniu 13.II b. r., z inicjatywy Pow. Oddz. Inform. i Propagandy w Radomsku odbyło się zebranie organizacyjne Komitetu Kościuszkowskiego. Pod przewodnictwem Starosty Powiatowego, ob. Michała Nowackiego, na wniosek kierownika tut. szkoły powszechnej, ob. Semkowa uchwalono dokończyć budowę szkoły powszechnej przy ulicy Piłsudskiego w Radomsku i nazwać ją imieniem Tadeusza Kościuszki. Wykończenie tej szkoły będzie częściowo pokryte z funduszów radomszczańskiego Wydziału Powiatowego i z organizowanych różnych imprez.

Panadto uchwalono, aby Komitet ponownie wybudował tablicę pamiątkową ku czci T. Kościuszki, ufundowaną przez społeczeństwo radomszczańskie przed wojną, a zniszczoną przez niemców podczas wojny. Tablica ta była umieszczona na murach klasztoru O. O. Franciszkanów w Radomsku.

Program rozgłośni polskich

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI
PIĄTEK, 22 lutego.

6.55 — Hymn i sygnał czasu; 7.00 — Dziennik poranny; 7.15 — Muzyka poranna z płyt; 7.50 — „O czym pisze prasa stołeczna"; 7.55 — Program na dzień bieżący; 8.00 — Dziennik poranny (powtórzenie); 11.00 — Kronika; 11.05 — Felieton; 11.10 — Reportaż; 11.17 — Aktualia; 11.20 — Koncert życzeń i reklam; 11.33 — Wywiad; 11.40 — Informujemy; 11.57 — Sygnał czasu z Obserwatorium Krakowskiego; 12.00 — Hejnał z wieży Mariackiej; 12.03 — Artykuł aktualny; 12.15 — Dziennik południowy; 12.30 — Audycja z płyt: „Harfa i gitara"; 12.40 — Informacje; 12.50 — Skrzynka poszukiwania rodzin; 13.05 — Audycja rolnicza: 1) Przegląd prasy, 2) Potrzeba akcji pszczelarskiej w wielkim stylu, Stech'ego; 13.20 — „Na ziemiach odzyskanych"; 13.30 — Audycja w języku angielskim; 13.45 — Wiadomości gospodarcze; 14.00 — Skrzynka PCK.; 16.00 — Reportaż dźwiękowy; 16.20 — „Nasze pieśni" w wyk. Janiny Hupertowej; 16.40 — Przegląd codzienny; 16.45 — Audycja harcerska dla młodzieży; 17.00 — Audycja wojskowa: „W rocznicę powstania Armii Czerwonej", pogadanka kpt. Józefa Zielińskiego; 17.15 — Pogadanka sportowa; 17.30 — Koncert Małej Orkiestry R. P. pod dyr. Stefana Rachonia. W programie: Passo doble, tanga i walce angielskie; 18.00 — Odczyt popularno-naukowy dr. Zofii Mianowskiej z cyklu „Książki, do których się wraca"; 18.15 — Przegląd prasy krajowej; 18.20 — Koncert kameralny w wyk. Kwartetu P. R. w składzie: Lidia Kmitowa (I skrzypce), Igor Iwanow (II skrzypce), Hubert Pniowski (altówka) i Halina Kowalska-Trzonkowa (wiolonczela); 18.50 — Wędrówka z mikrofonem; 19.05 — „Z życia Związku Radzieckiego"; 19.15 — Koncert symfoniczny w wyk. Państwowej Orkiestry Filharmonii krakowskej (transmisja z Krakowa); 21.00 — Audycja dla Polaków zagranicą; 21.30 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą; 22.00 — Koncert rozrywkowy w wyk. zespołu instrumentalnego: Małgorzaty Sośnianki (śpiew) i Jerzego Haralda (opracowanie i konferansjerka); 22.30 — „10 minut poezji" Jana Kochanowskiego; 22.40 — Program na jutro; 22.45 — Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 22.55 — Przegląd prasy zagranicznej; 23.00 — Muzyka taneczna z płyt; 23.25 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą; 24.00 — Hymn.

Prawdziwi Polacy idą na Zachód, by zakasać rękawy i zabrać się do dzieła nie tylko dla chleba, ale i do pracy dla obrony tych ziem.

L. 018077

Redaguje Kolegium. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Redakcja „Głosu Narodu", III Aleja 52. Tel. 2245 i 2249. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczone w Drukarni Państw. Nr. 1 w Częstoch. pod dyr. mgr. W. Nowickiego.